

Aprobata dla polityki zagranicznej rządu WRL

Zgromadzenie Państwowe Węgierskiej Republiki Ludowej jednomyślnie zaaprobowало 7 bm. politykę zagraniczną rządu.

W uchwale przyjętej po dyskusji nad referatem ministra spraw zagranicznych Endre Sika, Zgromadzenie Państwowe stwierdziło, że polityka zagraniczna rządu WRL konsekwentnie służy interesom narodu węgierskiego i sprawie pokoju.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 287 (4801)

Kraków, czwartek 8 grudnia 1960

Śnieżyce, sztormy, powodzie i trzęsienia ziemi szaleją w Europie Zachodniej

Śnieżyce, sztormy, powodzie i trzęsienia ziemi zanotowano wczoraj wieczorem w różnych częściach Europy zachodniej.

W Alpach Włoskich wystąpiły silne opady śniegu, powodując odcięcie od świata kilku miejscowości i paraliżując komunikację przez przełęcze. W Balzano, Cortina d'Ampezzo i Misurina, warstwa nowego śniegu wyniosła 30 cm.

Srodkowe Włochy nawiedziły trzęsienia ziemi, których o-

Psychoza

wojenna w USA

Jeszcze jeden »alarm gotowości« w N. Jorku

7 bm. o godz. 11 przed południem normalny tok życia w Nowym Jorku został przerwany wyciem syren. Był to kolejny »alarm gotowości«, nowa operacja z dziedziny rozpętywania psychozy atomowej, przy pomocy której władze amerykańskie postanowiły uczcić 19 rocznicę zaatakowania Ameryki przez faszystowską Japonię.

Z coraz większą trudnością udaje się Pentagonowi przekonywać prostych Amerykanów, że ktoś zamierza na nich napadnąć. W USA stale rośnie ruch przeciwników zwiększania wydatków na wyścig zbrojeń.

Dlatego też władze amerykańskie coraz częściej muszą uciekać się do sztucznych sposobów szarpania nerwów swych obywateli przy pomocy syren, próbnych alarmów i ćwiczeń z dziedziny obrony antyatomowej.

Wtorkowa operacja przeprowadzona została rzeczywiście z wielkim rozmachem. Według pełnych entuzjazmu sprawozdań prasy burzującej — w dzikim koncercie wzięło udział 731 syren. Policja miejska, lekarze, pracownicy łączności i transportu zostali postawieni w stan pogotowia. Zmobilizowano nawet duchownych, którzy mieli »nieść słowa otuchy ofiarom bombardowania«.

Ojcowie miasta Madison jako obiekt swego ataku psychicznego wybrali, dzieci. We wszystkich szkołach miasta zapoznano uczniów szczegółowo z trasami ewakuacji w wypadku ataku termojądrowego. Zorganizowano specjalne komórki, do których obowiązkiem rodziców o śmierci uczniów».

Jutro Kraków będzie pod wpływem rozległego nizu barycznego. Zachmurzenie duże z chwilowymi rozproszonymi. Rano zamglenia. W ciągu dnia możliwe drobnych opadów deszczu. Wiatr południowo-zachodni i zachodni 2-4 m/sek.

LONDYN.

Szereg trzęsień ziemi zanotowano ub. nocy we Włoszech w rejonie Pesaro. W Sassocorvaro (około 40 km od Pesaro), w krótkich odstępach czasu zanotowano 5 trzęsień ziemi, które poprzedziły podziemne grzmoty.

Ruchy ziemi wywołały wielką panikę wśród mieszkańców Sassocorvaro, którzy opuścili swe domy, spędzając noc pod gołym niebem.

Sycylia przez 15 godzin znajdowała się w zasięgu huraganu połączonego z obfitymi opadami deszczu. Szybkość wiatru dochodziła do 80 km na godz.

Północne tereny Niemiec zachodnich, w pobliżu granicy z Holandią, nawiedziła powódź — w wyniku przerwania tamy na rzece Ems.

Na południu Europy, w pobliżu granicy austriacko-jugosłowiańskiej, trwające bez przerwy od 24 godzin śnieżyce spowodowały obumnięcie się ziemi i zerwanie sieci telefonicznej w kilku okęgach. Przełęcze są zablokowane.

W Anglii, gdzie w wielu okęgach, które nawiedziła powódź, wody stale ustępują, oblodzone jezdnie i panująca

„Discoverer-18“ - na orbicie

7 bm. lotnictwo USA wystrzeliło z bazy w Kalifornii nowego sztucznego satelitę Ziemi „Discoverer-18“. Jako rakietę nośną użyto rakiety typu „Thor“.

„Discoverer-18“ wszedł na orbitę okołoziemską. Czas jego jednego okrążenia dookoła Ziemi wynosi 94 minuty.

9 bm. od satelity ma oddzielić się pojemnik o wadze 136 kg, z przyrządami naukowymi, przede wszystkim dla pomiarów radiacji.

Podziękowanie dla kapitana M/S „Batory“

NOWY JORK.

Kapitan M/S „Batory“ Jan Godecki został przyjęty 6 bm. przez premiera prowincji Quebec Jean Lessage'a, który złożył mu osobiście podziękowanie za uratowanie 12 listopada br. trzech marynarzy kanadyjskich ze statku „Seven Islands Trader“, który zatonał 6 listopada. Wśród uratowanych znajdował się kapitan statku Fernando Tagac.

W ciągu ostatnich trzech dni, prasa, radio i telewizja kanadyjska poświęcają dużo uwagi „Batoremu“. Telewizja nadała transmisję z przybycia „Batorego“ do portu w Montrealu oraz reportaż z przyjęcia kpt. Godeckiego przez premiera Lessage.

mgła spowodowały kilka wypadków drogowych. W hrabstwach Kent i Sussex, a także w Szkocji chwycił mroź. W skutek mgły widoczność spadała się do zera.

W Londynie widoczność ograniczona jest do 300 m, wobec czego dziś rano odwołano przylot samolotów z Paryża i Brukseli.

Ze świata

PARYŻ.

Komisja programowa, XI sesji konferencji generalnej UNESCO przyjęła jednomyślnie dwa polskie projekty rezolucji w sprawie: pomocy w kształceniu kadr technicznych w krajach, które niedawno uzyskały niepodległość oraz — pomocy w rozwoju badań nad spuścizną kulturalną narodów Afryki tropikalnej.

PARYŻ.

USA w dalszym ciągu dostarczają sprzętu wojennego armii generała Franco. Jak informuje gazeta „Pueblo“, w Barcelonie odbyła się niedawno uroczystość przekazania hiszpańskim siłom morskim torpedowca amerykańskiego, który brał udział w wojnie koreańskiej. Przemawiający podczas tej uroczystości ambasador USA w Hiszpanii, Lodge oświadczył, że w ciągu sześciu ubiegłych lat Stany Zjednoczone sprzedały Hiszpanii 22 okręty wojenne różnego rodzaju.

NOWY JORK.

Na Oceanie Atlantyckim 590 kilometrów od wybrzeży Brazylii nastąpiła eksplozja na tankowcu liberyjskim, płynącym od Przylądka Dobrej Nadziei do Port of Spain (Trynidad). Wybuch spowodował zalanie statku. 48 marynarzy tankowca liberyjskiego zostało uratowanych przez przepływający w pobliżu statek. Los dwóch pozostałych członków załogi jest nieznany. Przepuszczalnie obaj zatonęli.



ZBLIŻA SIĘ KARNAWAŁ...

Czechosłowacki model sukni ze sztucznej tafty w złote paski. Podwójna tunika, w pasie ściągająca szarfę, której ozdoba stanowi różną. Fot. — CAF

W 15 obwodach na terenie Krakowa zakończono prace spisowe

Spis Powszechny na terenie naszego miasta przebiega dotychczas na ogół sprawnie. Już wczoraj, tj. w drugim dniu akcji spisowej, w 15 obwodach Krakowa rachmistrze zameldowali o całkowitym zakończeniu spisu. Wyróżniła się dzielnica Zwierzyniec, gdzie w 5 obwodach zakończono prace.

Ale są też pierwsze trudności. Otóż przydziały dzielnicowych rad narodowych przed rozpoczęciem spisu uporządkowały nazwy ulic, numerację nieruchomości oraz poleciły administracjom domów oświetlić numery budynków i klatki schodowe. Rachmistrze spotykają jednak wiele kłatek schodowych tonących w ciemnościach, co utrudnia odszukanie numeru mieszkania i nazwisk zamieszkałych osób.

Z uwagi na doniesione znaczenie spisu, Rada Ministrów zobowiązała wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej i instytucje państwowe do traktowania spisu jako sprawy o podstawowym znaczeniu państwowym i zobowiązała je do współdziałania w przygotowaniu i przeprowadzeniu spisu. O fakcie tym przypominamy dlatego, że

Z debaty kongijskiej w Radzie Bezpieczeństwa NZ

Zachód gra na zwłokę Hammarskjöld przemilcza akty samowoli płk. Mobutu

7 bm. Rada Bezpieczeństwa NZ przystąpiła na wniosek ZSRR do dyskusji nad ostatnimi wydarzeniami w Kongo.

Helikopter pomoże przy budowie złącza TV na Luboniu?

Rozważa się obecnie sprawę zastosowania helikoptera do dostarczenia materiałów do budowy obiektów złącza telewizyjnego na Luboniu Wielkim w Beskidzie W. spowym. Góra ta nie posiada żadnych dróg dojazdowych, a już w 1961 r. powinien znaleźć się tu budynek i urządzenia służące jako ogniwo pośrednie przy transmisji imprez FIS-u z Gubałowski do stacji telewizyjnej w Katowicach, skąd będą one nadawane w programie ogólnopolskim. Najszybciej i stosunkowo niedrogo dostarczyć można będzie materiały helikopterem, który „za jednym zamachem“ zabrać może taki ładunek jak ciężarówka.

Na porządku dziennym sesji Rady znalazły się:

— Oświadczenie radzieckie z 5 grudnia — list Hammarskjölda z 13 lipca oddający sprawę Konga pod obrady Rady Bezpieczeństwa — listy Hammarskjölda z 3 i 5 grudnia do Kasavubu, zawierające de facto propozycje legalizacji aresztowania Lumumby.

7 bm. Radzie Bezpieczeństwa przedłożono do rozpatrzenia dwa projekty rezolucji w sprawie Konga. Projekt radziecki zawiera postulaty wyłączone w oświadczeniu rządu ZSRR z 5 grudnia (uwolnienie Lumumby, rozbrojenie band Mobutu, w dalsze z Konga urzędników belgijskich).

Anglia, USA, Włochy i Argentyna wniosły ogólnikowy projekt, który nie przewiduje żadnych konkretnych posunięć ograniczając się do „wyrażenia nadziei“, iż przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zostaną dopuszczeni do „osób uwięzionych na terytorium Konga“, oraz równie ogólnikowo stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa „spodziewa się“, iż na terytorium Konga nikt nie dokona żadnego posunięcia, które by stanowiło pogwałcenie zasad prawa i porządku.

W późnych godzinach wieczornych odbyło się drugie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Pierwszy zabrał głos sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld. Usiłował on przedstawić krytykę pod jego adresem i pod adresem „dowódcy wojsk ONZ jako działalność obliczoną „na podważenie Organizacji Narodów Zjednoczonych“.

Hamarskjöld ani słowem nie potępił samowoli band Mobutu, które aresztowały premiera Lumumbę.

Po przemówieniu Hammarskjölda przedstawiciel Argentyny Mario Amadeo zaproponował odroczenie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa. Sprzeciwili się temu delegacje ZSRR i Polski. Po 40-minutowej dyskusji proceduralnej Rada 9 głosami przeciwko 2 (Związek Radziecki i Polski) postanowiła odroczyć debatę do godz. 21 (czasu warszawskiego) dnia dzisiejszego, tj. 8 bm.

Tak więc wczorajsze dwa posiedzenia potwierdziły fakt, że mocarstwa zachodnie grają na zwłokę i robią wszystko, by nie dopuścić do dyskusji nad meritum sprawy, tzn. nad podjęciem kroków w kierunku uwolnienia premiera Lumumby, rozbrojenia band Mobutu i przywrócenia porządku w Kongo.

Chrzcziny syna Kennedy'ego

Dziś, 8 bm. odbędzie się chrzciny 13-dniowego syna prezydenta-elekta Kennedy'ego. Ojcem chrzestnym będzie szwagier Kennedy'ego, Stanisław Radziwiłł, a matką chrzestną żona waszyngtońskiego korespondenta „Chattanooga Times“ pani Bartlett. W ceremonii chrzestnej, przebywającego w Londynie Radziwiłła zastąpi mąż pani Bartlett.

Lagallarde pozbawiony nietykalności poselskiej

Francuskie Zgromadzenie Narodowe pozbawiło 424 głosami przeciw 21 Lagallarde'a, deputowanego z Algeru, nietykalności poselskiej.

Jak wiadomo, Lagallarde — główny oskarżony w tzw. „procesie barykad“, zeznawał z wolnej stopy i obecnie — jak wynika z ostatnich informacji, zbiegł do Hiszpanii.



Do Związku Radzieckiego wyjechała popularna piosenkarka polska — Jadwiga Prolńska. Razem z artystami radzieckimi wystąpi ona w 40 koncertach w Moskwie i Leninogradzie. CAF — fot. Langda

Amerykanie

publikują zdjęcia bomb atomowych
zrzuconych na Japonię w 1945 roku

Liczba ofiar eksplozji atomowej w Nagasaki wynosi 87.866 osób

TOKIO.

Ponad jedna czwarta mieszkańców Nagasaki cierpi jeszcze na rozmaite schorzenia w wyniku zrzuconia na ich miasto w roku 1945 bomby atomowej.

Liczba osób dotkniętych skutkami eksplozji atomowej wynosi 87.866.

Informacje te podano do wiadomości, po zamieszczeniu przez dzienniki japońskie opublikowa-

nych przez departament obrony USA zdjęć bomb atomowych zrzuconych na Hiroszimę i Nagasaki.

NOWY JORK.

Prasa amerykańska, za zgodą departamentu obrony i komisji energii atomowej opublikowała zdjęcia obu bomb atomowych, zrzuconych przed piętnastu laty na Japonię.

Dotychczas departament stanu sprzeciwiał się opublikowaniu tych zdjęć obawiając się „ujemnych reperkusji takiego kroku — na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w Japonii”.

Pierwsza bomba zwana „Little boy”, zrzucona na Hiroszimę, przypominała kształtem torpedę. Ważyła ona dziewięć tysięcy funtów, średnica jej wynosiła 120 centymetrów, a długość — 3 metry. Druga bomba „The fat man” (grubas) zrzucona na Nagasaki, ważyła dziesięć tysięcy funtów, miała półtora metra średnicy oraz 3,20 metra długości.

Siła wybuchowa obu bomb równała się około 20 tysięcy ton konwencjonalnych materiałów wybuchowych.

— Epllog

nlecodziennego

wypadku

Zderzenie z karawanem

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozegrał się epllog niezwykłego wypadku samochodowego.

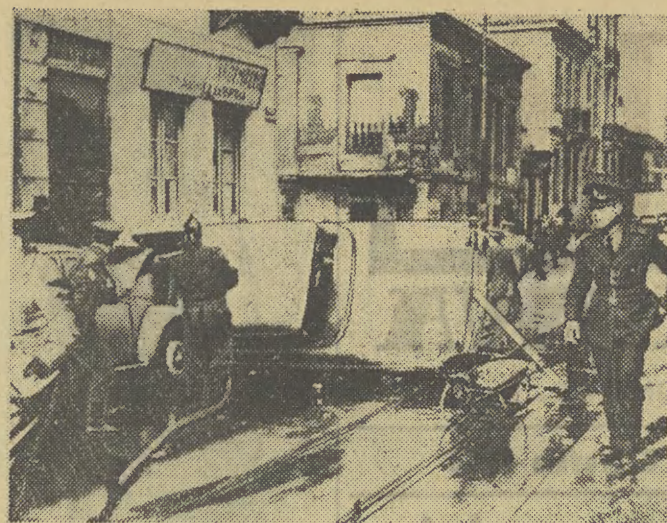
Jak stwierdził przewod sądowy, jadący ulicą Zabrza w styczniu 1959 roku taksówkarz Kazimierz H. usiłował z szybkością 20—30 kilometrów na godzinę wyprzedzić jadący po tej samej stronie karawan pogrzebowy.

Z powodu złych warunków atmosferycznych, w ostatniej chwili zobaczył nadjeżdżającą z przeciwną ciężarówkę. Obawiając się kłaski — zaczął hamować i skręcać z powrotem na prawą stronę jezdni.

Manewr ten wykonany na jezdni o normalnej nawierzchni nie przyniósłby specjalnego ryzyka. Jednak na ulicy znajdowały się szyny tramwajowe, które zapadnięte w bruk na 10 cm tworzyły niebezpieczną wyrwę z której taksówka nie mogła się wydostać.

Usiłowanie wydostania się z koleiny, która prowadziła wprost pod koła nadjeżdżającej ciężarówki spowodowały, że taksówka wpadła w poślizg i uderzyła o karawan, wyrzuciła go. W wyniku tego woźnica karawanu, Jan Gruszko poniósł śmierć, a dwie osoby odniosły obrażenia.

Sąd uniewinnił kierowcę taksówki, stwierdzając, że odpowiedzialność za zły stan torowiska ponosi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.



WIADOMOŚCI Z KRAJU

DO WARSZAWY przybył 7 bm. 80-osobowy zespół baletowy Opery Budapeszteńskiej.

W KROŚNIE buduje się wielką hutę szkła galanteryjnego. Jest to już trzeci z kolei obiekt przemysłu szklarskiego zlokalizowany w tym mieście.

NA POSIEDZENIU prezydium Zarządów Głównych Zw. Zaw. pracowników filmu, pracowników instytucji artystycznych oraz pracowników kultury. — 7 bm. — postanowiono utworzyć jednolitą organizację związkową pracowników kultury i sztuki, która wykorzysta w swej działalności dotychczasowe doświadczenia trzech związków. Sprawy te będą rozpatrzone na krajowych zjazdach związków, 24 stycznia 1961 r.

W LISTOPADZIE na terenie kraju miały miejsce 2563 wypadki drogowe, w których zabitych zostało 190 osób a prawie 1800 odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. W wypadkach tych uszkodzone zostały 1782 pojazdy mechaniczne nie licząc furmanek, rowerów itp. Przytoczone cyfry są znacznie wyższe od analogicznych danych z listopada 1959 roku.

Przyjęcie na cześć delegacji ChRL w Moskwie

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wydały 7 bm. w Wielkim Pałacu Kremleskim przyjęcie na cześć delegacji partyjnorządowej ChRL.

Podczas przyjęcia, przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi oraz przewodniczący Prez. Rady Najwyższej ZSRR — Breżniew wygłosili krótkie przemówienia.

Przeżyła 111 lat

W Łodzi zmarła jedna z najstarszych w naszym kraju kobiet — 111-letnia Maria Wschodnik.

Ostatnie lata życia spędziła niewiasta, spędziła otoczoną troskliwą opieką w państwowym zakładzie opiekuńczym. Pomimo tak zaawansowanego wieku staruszka znana była z pogodnego charakteru i żywiołowości umysłu. Chętnie opowiadała stare dzieje sprzed 100 lat.

Co słysząc?...

W Liverpoolu dokonano największej w historii miasta grabieży miejscowego banku. Włamywacze rozbili jedną z kas pancernych, zabierając 50 inianych worków, w których łącznie mieściło się 5 tys. funtów szterlingów w srebrnych monetach. Worki te ważyły przeszło 500 kg. Włamywacze wywieźli je samochodem w nieznanym kierunku. Pewną ilość srebrnych monet udało się policzyć znaleźć.

Trzy kluby noce, znane ze złej reputacji, londyńskiej dzielnicy SOHO podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję „umoralnienia” strip-tease'u. Powołały one specjalny komitet, do którego weszły m. in. osoby duchowne, opracowały drobiazgowy kodeks i zaapelowały do władz o poparcie w tej akcji. Komitet występuje jak najostrożniej przeciwko „całkowitej nagości” oraz nawołuje do grupowego występowania strip-tease'ek.

Policja grecka brutalnie zaatakowała wień strajkujących robotników budowlanych w Atenach. Robotnicy w obronie własnej użyczyli barykady. Dopiero po użyciu wozów pancernych i broni palnej udało się policji rozproszyc demonstrantów, wśród których jest wielu rannych. W całych Atenach przeprowadzono masowe aresztowania robotników. Na zdjęciu: policja usuwa resztki porzuczonego barykad.

Fot. — CAF

W 15 obwodach na terenie Krakowa zakończono prace spisowe

(Dokończenie ze str. 1)

areztu do 3 miesięcy i grzywny do 900 zł lub jednej z tych kar.

Podczas spisu m. in. zbierane są dane o zatrudnieniu obywateli, a więc adres, nazwa i rodzaj działalności zakładu pracy, oraz wykonywane zawody. Zebrane informacje o pracy pozwolą naświetlić strukturę ludności według działów zatrudnienia i gałęzi gospodarki narodowej. Dlatego też Miejskie Biuro Spisowe prosi o „jak najdokładniejsze udzielanie informacji. Pytanie o pracę dodatkową jest mniej szczegółowe, ale i w tym wypadku należy odpowiedzieć na nie dokładnie.

Przykładowo podajemy, że lekarz pracujący na etacie w ośrodku zdrowia, pracę tę podaje jako główną, zaś pełnioną przez niego dyżury w Pogotowiu Ratunkowym — wykaże jako pracę dodatkową. Dla nauczycieli pracą główną będzie zatrudnienie na etacie w szkole, zaś udzielane przez niego korepetycje są w tym wypadku pracą dodatkową.

Dla charakterystyki mieszkań zbierane są informacje o liczbie izb w mieszkaniach i wyposażeniu mieszkań w takie instalacje jak: wodociąg, zlew, łazienka, gaz, centralne ogrzewanie. Dane te pozwolą na określenie potrzeb w budownictwie mieszkalnym w ciągu najbliższych lat.

Jak już informowaliśmy, rachmistrze spisowi i inne osoby uczestniczące w pracach przy spisie, są zobowiązane do zachowania tajemnicy uzyskanych informacji. Zapewnienie tajemnicy ma na celu umożliwienie obywatelom udzielania dokładnych i zgodnych z rzeczywistością odpowiedzi.

Jest to niezmiennie ważne, ponieważ opracowania statystyczne będą rzetelne i spełnią swe zadania jedynie wówczas, jeżeli oparte zostaną na prawdziwych odpowiedziach. Należy podkreślić, iż w dotychczasowej praktyce spisowej z lat ubiegłych nie było żadnych reklamacji, dotyczących nieprzebrzegania tajemnicy.

Kronika wypadków

Na ul. Pstrowskiego nastąpiło zderzenie tramwaju linii „11” z samochodem ciężarowym marki „Lublin”, należącym do Krak. Zakł. Przem. Teren. przy ul. Miodowej 8. „Lublin” jadący wzdłuż linii tramwajowych wyprzedził dwa pojazdy, skręcając przy tym na szynę. Motorniczy „11” nie zdolał już zahamować i tramwaj uderzył w tył ciężarówki. W wypadku uległ potłuczeniom jeden z pasażerów „11” — Antoni Krupnik, zam. przy ul. Krakowskiej 33. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

Plan 1960 r. — 100 tys. ton owoców

172 tys. ton warzyw

300 tysięcy rodzin

gospodaruje na działkach

Stan i potrzeby ogrodnictwa działkowego oraz warunki jego rozwoju w planie 5-letnim były 7 bm. tematem posiedzenia Krajowej Rady Pracowniczej Ogrodnictwa Działkowego.

Jak stwierdziła sekretarz CRZZ I. Janiszewska, na działkach gospodaruje obecnie ok. 300 tys. rodzin.

W br. w ogrodach działkowych zebrano ok. 100 tys. ton owoców i ponad 172 tys. ton warzyw.

Projekt uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie rozwoju ogrodnictwa działkowego w latach 1961—65 przewiduje m. in. włączenie planów rozwoju tego ogrodnictwa do planów państwowych oraz przydzielenie dla jego potrzeb ok. 4 tys. ha nowych terenów.

Rada podjęła rezolucję, w której stwierdza, że wobec du-

żej liczby zgłoszeń na nowe działki należy je przydzielać przede wszystkim robotnikom zatrudnionym w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Echo dnia

„7 grzechów głównych” biurokracji

Biurokracja napsula nam już niemało nerwów. Od pewnego czasu przeciwko biurokracji toczy się zdecydowana walka. Jest w niej zaangażowana Najwyższa Izba Kontroli, prowadząca stałą akcję kontrolną w organach administracji. Jest w niej zaangażowany Sejm, który uchwalił Kodeks Postępowania Administracyjnego — dokument prawny, w założeniu swym skierowany przeciwko biurokratyzmowi. Teraz w sukcesie procesowi usprawniania działalności administracyjnej przychodzi specjalne pismo premiera, skierowane do przewodniczących prezydium WRN i PKN.

Pismo to występuje przeciwko siedmiu grzechom głównym biurokracji, precyzując wyraźnie drogi ich zwalczania.

„Woda sodowa” — oto grzech pierwszy biurokracji, owo: Jestem panem za swoim biurkiem i nikt mi nie ma nic do gadania. Przeciwko temu skierowane jest — podkreślone w piśmie premiera szczególnie mocno — wymaganie właściwego załatwiania wniosków, interpelacji i postulatów zgłaszanych przez komisję rad, poszczególnych radnych i organizacje społeczne.

„Odkładanie spraw, by na brzo” — drugi grzech biurokracji, owo: Jestem panem za swoim biurkiem i nikt mi nie ma nic do gadania. Przeciwko temu skierowane jest — podkreślone w piśmie premiera szczególnie mocno — wymaganie właściwego załatwiania wniosków, interpelacji i postulatów zgłaszanych przez komisję rad, poszczególnych radnych i organizacje społeczne.

„Traktowanie interesanta z góry, tworzenie z trybu pracy urzędu wiedzy dla wtajemniczonych, niedostępnej dla przychodzącego ze sprawy obywatela” — oto kolejny grzech biurokratów. Pismo premiera wymaga od urzędników przede wszystkim uprzejmego traktowania interesantów i dokładnego informowania, gdzie, co i kiedy mogą załatwić.

„Przyjdź pan jutro” — albo „To nie ja” — to się skończy. Wydziały prezydium RN zobowiązane zostały do wyznaczenia stałych godzin przyjmowania interesantów oraz ustalenia wyraźnego podziału pracy między urzędnikami i ustalenia ich osobistej odpowiedzialności za właściwe i terminowe załatwienie spraw.

Idąc do urzędu, obywatelu, pamiętaj o tych zaleceniach pisma premiera. Zostało ono wydane po to, byś — natykając się na biurokrację — mógł zażądać od urzędnika właściwego wykonywania obowiązków, tych obowiązków, które mają nam ułatwiać a nie utrudniać życie.

Nowa droga w „sercu” Bieszczad

Dobiega końca budowa głównego szlaku drogowego w Bieszczadach, biegnącego od Leska przez Baligród i Cisnę oraz wzdłuż granicy czeskosłowackiej przez Ustrzyki Górne i Dolne.

Trasa ta będzie miała długość 180 km.

Wybudowano tu 166 km nowych dróg i szereg mostów.

W przyszłym roku rozpocznie się budowę nowej, 50-km arterii drogowej, prowadzącej w samo „serce” Bieszczad. Nowy, ważny szlak przebiegać będzie z północy na południe.

Kim był w okresie wojny obecny ambasador NRF we Włoszech?

LONDYN.

W kołach dziennikarskich duże poruszenie wywołała wiadomość o temacie przeszłości obecnego ambasadora NRF w Rzymie Manfreda Klaibera.

Mówi się, że Klaiber brał udział w zorganizowaniu zatopienia statku z 800 uchodźcami żydowskimi, który płynął do Palestyny. Klaiber zajmował wówczas stanowisko radcy ambasady niemieckiej w Turcji.

Informacja ta znalazła podobno potwierdzenie w związku z postępowaniem karnym wdrożonym w Izraelu przeciwko realizatorowi zbrodnicego planu eksterminacji Żydów — Eichmannowi.

Syjam wspiera rebelię w Laosie

HANOI.

Wietnamska Agencja Prasowa, powołując się na doniesienia z Vientiane podaje, że 7 bm. artyleria Nosavana, wspierana przez artylerię syjamską, wznowiła ostrzeliwanie pozycji wojsk rządowych wzdłuż rzeki Nam Cadin.

Część wojsk Nosavana, przekroczyła rzekę Mekong od strony Syjamu z zamiarem zajęcia stolicy — Vientiane i zaatakowania wojsk spadochronowych kapitana Kong Le od tyłu.

Morderca Thorne'a przyznał się do winy

SYDNEY.

W Sydney toczy się proces przeciwko 34-letniemu Australijczykowi Bradleyowi oskarżonemu o zamordowanie 8-letniego Grahama Thorne'a, który w lipcu br. został porwany w drodze do szkoły. Jego zwłoki znaleziono w kilka dni później na przedmieściach Sydney.

W czasie rozprawy Bradley przyznał się do porwania chłopca.

Bradley przyznał się również do tego, że zatelefonował do rodziców chłopca, zapowiadając im, że rzuci go na pożarcie rekina, jeżeli nie dostarczą żądanej okupu w wysokości około 20 tys. funtów angielskich. Oskarżony zeznał, iż do porwania chłopca skłoniła go wiadomość o wygranej Thorne'ów na loterii. Po dokonaniu kidnapingu umieścił chłopca w bagażniku samochodu. Gdy po pewnym czasie zajął do bagażnika stwierdził, że chłopiec nie żyje. Zawinął go więc w koc i zakopał w łasku na przedmieściu Sydney.

Rozprawa trwa.

Bożena Zagórska

Lament (oby skuteczny) nad dolą konserwatora

Gdyby ktoś zapytał ile w Krakowie jest zabytków nie tylko konserwator miejski, ale nawet sam król Salomon przy pomocy mózgu elektronowego nie potrafiłby udzielić dokładnej odpowiedzi.

Zamiast tego można powiedzieć co jest zabytkiem i w tym charakterze podlega opiece konserwatora. A więc najogólniej mówiąc zabytkiem staje się w zasadzie każdy przedmiot, który powstał przed stu laty — czy będzie to dom, czy obraz, czy stylowa kołataka do drzwi. Tak więc portret prababki namalowany w 1861 roku, dzisiaj jeszcze nie jest zabytkiem, ale za kilka miesięcy stanie się nim i gdybyśmy owym konterfektem prababki chcieli uszczęśliwić kuzyna Johna z Chicago — konserwator musi wydać na to specjalne pozwolenie.

Pod pojęcie zabytku zaliczają się także obiekty reprezentatywne dla kultury narodowej i charakterystyczne dla swojej epoki, mające mniej niż sto lat np. Teatr Słowackiego, Jama Michalikowa, pomnik Dietla dłuta Dunikowskiego. Jednym z najmłodszych „podopiecznych” konserwatorskich jest wnętrze kawiarni „Stare Mury”. Polichromia zdobiąca jej powstała w latach trzydziestych XX wieku i nie przedstawia oczywiście dużej wartości artystycznej, po prostu jest zabawa i mówiąca wiele o czasie, w którym się narodziła.

Niezliczona ilość przedmiotów zabytkowych znajduje się w posiadaniu prywatnym. Łątwiej policzyć zabytkowe budowle. Jest ich na terenie Krakowa około 900 zgrupowanych głównie w dwóch dużych zespołach na Starym Mieście i na Kazimierzu. Wszystkie one mają prawo do opieki konser-

watora. Żeby zaś konserwator nie narzekał na niedostatek zajęć, do obowiązków jego należy: wydawanie pozwoleń na wywóz lub wysyłkę dzieł sztuki — z czym łączy się konieczność oszacowania, a więc orientacja w bieżących cenach, opieka nad miejscami handlu sztuką tj. DESA-mi i komisami, obowiązek prowadzenia akcji popularyzatorsko-wyda-wniczej, organizacji wystaw i odczytów, współpraca ze stowarzyszeniami naukowymi i organizacjami społecznymi takimi jak Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Stowarzyszenie Architektów RP, PTTK (szkolenie przewodników), współpraca z komitetami odbudowy Wawelu i Collegium Maius, dozór nad wszystkimi pracami budowlanymi w zabytkowych domach i wnętrzach. Mało? A więc trzeba jeszcze koniecznie znać przepisy budowlane i stale uzupełniać swoje wiadomości o najnowocześniejszych metodach konserwacji, żeby wiedzieć czego wymagać od wykonawców, a i czasem zdołać się jakieś zagadnienie naukowo opracować. Mało? Konserwator miejski winien prowadzić na bieżąco archiwum, w którym każdy zabytek ma swoją fotografię, opis, plan i co jakiś czas nanosić na kartę zabytków uwagi z ich prze-gladu.

Na ten huk roboty w mieście Krakowie jest trzech ludzi: konserwator — nazwijmy go główny i dwóch innych konserwatorów: jeden od zabytków ruchomych, drugi od architektury.

Nie ma ani jednej siły biurowo-administracyjnej, która mogłaby prowadzić także pod-ręczną księgowość oddziału, nie ma nikogo do prowadzenia archiwum, nie ma nikogo z wykształceniem i doświadczeniem techniczno-budowlanym, kogoś, kto by załatwiał sprawy typowo budowlane. W wypadku remontu trudno jest ściśle odgraniczyć zabytki od nie zabytków, a dokumentacja musi być traktowana jako całość przez co konserwator uzgadnia z nadzorem architektonicznym rzeczy, na których się nie zna.

Jest za to piękne wspomnienie po sesji poświęconej konserwacji zabytków i pozostała na papierze uchwała o przyznaniu dodatkowych etatów dla oddziału konserwatora. Jest rzeczywistość w postaci niewykonanego na ten rok planu konserwacji, do czego doszło bynajmniej nie z winy

konserwatora. Stało się tak, bo tegoroczny plan prac w związku z likwidacją Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków i przejęciem agendy SFOZ-u przez konserwatora został zatwierdzony dopiero w końcu I kwartału. SFOZ rozporządzał własną komórką dokumentacyjną, której zadania powierzono Miejskiemu Biuru Projektów. W chwili ukończenia dokumentacji, latem tego roku, żadne z przedsiębiorstw nie chciało przyjąć już nic do wykonania. Wprawdzie niektóre prace przyjęły spółdzielnie, ale NIK zakwestionował uprawnienia wykonawców do tego rodzaju prac i polecił oddawać je przedsiębiorstwom państwowym.

Powie ktoś: przecież istnieją w Krakowie Pracownice Konserwacji Zabytków, a więc po co ta cała kolomyjka? Pekazety pracują jednak nie tylko dla Krakowa, ale także dla województwa krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, a od roku przyszłego zadania Pekazetów w terenie znacznie się powiększą, ponieważ zostaną tam zlikwidowane zespoły budowlane, prowadzone przez wydziały kultury i cała robota spadnie na Pekazety. W tym wypadku, mimo dobrej jakości robót, miasto nie ma dużej korzyści z Pekazetów, które jako przedsiębiorstwo państwowe musi mieć wszystko zaplanowane i zapięte na ostatni papierkowy guzik. A konserwacja zabytków to nie gotowanie bigosu, tu żadne szybkościowe metody nie mogą mieć zastosowania, a i planowanie w szczegółach też jest pod znakiem zapytania. Jakże często przystępując do robót nie wiadomo co i za ile trzeba będzie zrobić, jakże często zdarzają się awarie.

Wtedy konserwator miejski prosi dyrektora Pekazetów o szybką interwencję. Dyrektor zaś powiada: niech konserwator rzeszowski lub krakowski, wojewódzki zwolni nas z robót na tym i na tym obiekcie to chętnie przyjdziemy z pomocą. Prosi więc konserwator miejski obu kolegów po fachu, a oni chociaż doceniają ważność sprawy, ale zgodnie odpowiadają: Satyryk! A my zostaniemy z niewykorzystanymi kredytami?!

W tej sytuacji kiedy przerób kilku milionów złotych rocznie jest problemem, utopijnie brzmią plany ratunku Starego Miasta kosztem wielu milionów złotych. Założmy nawet, że Kraków otrzyma fundusze na ten cel. I co dalej? Kto ma to zrobić? Czy Pekazety

podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki kosztem też ważnych prac w województwie? Czy spółdzielnie nie mające uprawnień? Czy przedsiębiorstwa budowlane nie mające fachowców — konserwatorów? Czy pracownice sztuk plastycznych robiące tylko nowe rzeczy? A może dwa lub trzy przedsiębiorstwa: Pekazety

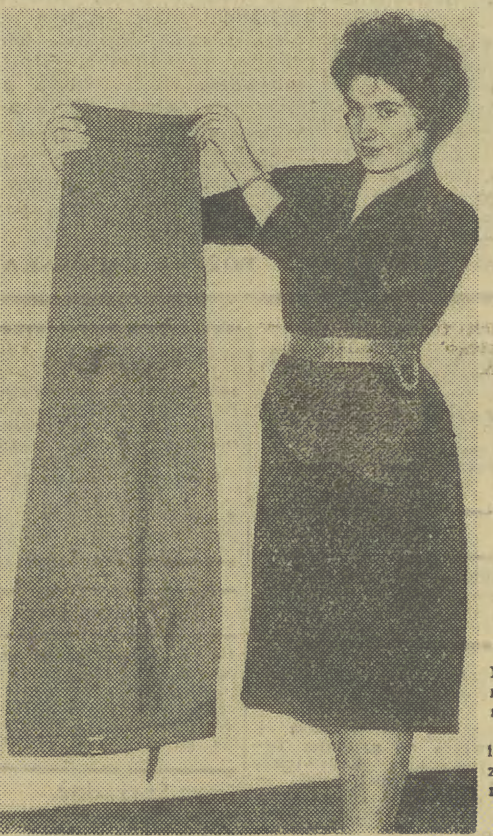
(Dokończenie na str. 4)



Rękawy marynarki z „elany” zostały — jak to widać na zdjęciu — skrócone na „sznureczek”. Co z tego wyniknie?



Nic nie wynikło. Rękawy wyglądają tak, jakby właśnie przed chwilą wyszły spod żelazka.



Któż to widział tak „brutalnie” obchodzić się ze spodniami...

Nie do zmięcia

Co to jest „elana” — nie trzeba czytelnikom szczegółowo wyjaśniać, gdyż z nazwą tą spotykają się ostatnio dość często. Przypominamy tylko, że „elana” to tkanina niemnająca, produkowana w zakładach bielskich i łódzkich, doskonale nadająca się do szycia z niej zarówno męskich ubrań jak i damskich spodni i kostiumów. Trzy najważniejsze zakłady przemysłu odzieżowego w Polsce otrzymały „patent” na szycie z „elany” męskich garniturów, przeznaczonych do masowej sprzedaży. Do wytwórni tych należą Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego oraz pokrewne im przedsiębiorstwa w Bielsku i w Bytomiu.

W Krakowskich Zakładach do szycia męskich ubrań z „elany” przystąpiono w trzeciej dekadzie ubiegłego miesiąca i obecnie produkcja idzie już pełną parą (280 garniturów dziennie). Szyje się ubrania w kolorach: czarnym, granatowym, marengo, ciemnoniebieskim i — w mniejszych ilościach — ciemnobłękitnym. Przy ustalaniu wzorów ubrań wzięto pod uwagę różne gusta klientów i w konsekwencji opracowano 4 fasony garniturów: 1) marynarka jednorzędowa z trzema guzikami, kamizelka, spodnie z manszetami; 2) marynarka jednorzędowa z jednym guzikiem i z wąskimi „klapkami” u kołnierza, spodnie bez manszetu; 3) marynarka jednorzędowa z dwoma guzikami, spodnie z manszetami; 4) ubranie „tradycyjne” z marynarką dwurzędową. Cena ubrania kształtuje się w granicach od 1.500 do 1.700 zł, w zależności od fasonu.

I wreszcie ostatnia wiadomość: ubrania z „elany”, uszyte w KZPO, znajdują się już w sprzedaży. 6 grudnia pierwsza ich partia w ilości 2.000 sztuk została przekazana do krakowskich sklepów odzieżowych. Nowe ubrania z nowej tkaniny są sprzedawane w specjalnych torbach z folii, do których przymocowa-

no wieszaki.

W tych też artykułach „Echo Krakowa” wyznaczyło akcji mającej na celu zmniejszenie ilości wypadków górskich o wiele szerszy zasięg. Środkami zaradczymi bowiem musi się — zdaniem naszym — objąć nie tylko członków Klubu Wysokogórskiego, lecz także wszystkich innych cho-

ciąg dalszy na str. 4

Rozpoczęła się walka o bezpieczeństwo w górach

Klub Wysokogórski i GOPR na czele akcji

Niezwykły wzrost ilości śmiertelnych wypadków w Tatrach, które zanotowano w ciągu ostatniego roku, zaniepokoił poważnie opinię publiczną, zmuszając wreszcie organizacje górską do gruntowniejszego i bardziej energicznego niż dotychczas zajęcia się tym stale jeszcze aktualnym zagadnieniem.

Do bezwzględnej walki z wypadkami górskimi stanął w pierwszym rzędzie Klub Wysokogórski. Doceniając znaczenie i konieczność takiej akcji prezydent Zarządu Głównego Klubu powołało, jak już w swoim czasie donosiliśmy, Komisję Bezpieczeństwa Górskiego (z siedzibą w Warszawie). Komisja rozpoczynając 17 maja br. swą pracę, poprowadziła ją w dwóch kierunkach, a mianowicie: profilaktyki oraz przeprowadzenia bezpośredniej analizy wypadków i wyłączenia płynących stąd wniosków.

Materiał do opracowania był oziarem obfity, bowiem w Komisji Bezpieczeństwa Górskiego zarejestrowano 28 wypadków, któ-

re wydarzyły się w sezonie zimowym 1959/60 i letnim br., a w których były zaangażowane 64 osoby. W wypadkach tych zginęło 10 osób, liczba rannych wyniosła 9, natomiast zdjęto ze ścian w innych, poza wymienionymi, wypadkach 22 osoby. Na marginesie tego zestawienia dodajmy jeszcze, że w dziesięciu sezonach letnich i zimowych (50—59 r.) zginęły w górach 24 osoby, podczas gdy w sezonie 1959/60 aż 10 osób.

W wyniku wstępnych badań Komisja Bezpieczeństwa Górskiego uznała, że stan faktyczny sprowadza się nie tylko do niepokojącego wzrostu ilości wypadków w Tatrach, lecz także do częstych, notorycznych przekroczeń „dobrych obyczajów górskich”, jak chuligaństwo w schroniskach i na kursach, łamanie zasad ochrony przyrody oraz statutowych obowiązków członkowskich, a nawet drobnych przestępstw pospólnych. Za ważny objaw Komisja uznała, że „taternicka” pojemność Tatr jest ograniczona i że granice te zostały przekroczone. Równocześnie uznano, że pośrednią przyczyną wypadków górskich jest

atmosfera niezdrowej rywalizacji w związku z listą wyjazdów zagranicznych, a ich przyczyną bezpośrednią w większości wypadków atmosfera panująca w szkoleniu taternickim, jak i kardynalne niedopatrzenia techniczne w samym systemie szkolenia, m. in. lekceważenie asekuracji, znajomości topografii itp.

By zaradzić złu i oczyścić Klub z niezdrowej atmosfery Komisja Bezpieczeństwa Górskiego zaprojektowała szereg środków zaradczych, zawartych w tezach, które mają być przedyskutowane i uchwalone na Walnym Zjeździe Delegatów Klubu Wysokogórskiego 10 i 11 bm., w Warszawie. W opracowaniu wniosków, dotyczących wyżej wymienionych zagadnień, żywy udział wzięło zwłaszcza Koło Krakowskie Klubu Wysokogórskiego, poświęcając tym sprawom kilka zebranych dyskusyjnych.

Należy przede wszystkim zaznaczyć, że proponowane środki zaradcze zmierzają w se-

kierunku ograniczenia ilości taterników (w 1961 r. zawieszone będzie szkolenie początkujących) przez zaostrzenie systemu szkolenia, usunięcie elementów chuligańskich i doskonalenie dobrze zapowiadającej się młodzieży. Dolną granicą wieku przy przyjmowaniu na członków Klubu ma być ukończonych 18 lat. Przewidziana jest też reforma systemu szkolenia przy równoczesnej weryfikacji instruktorów oraz zasadnicza zmiana metody klasyfikacyjnej kandydatów na wyjazdy za granicę. Nad właściwym zachowaniem się członków Klubu w górach czuwać będą w okresie pełnego sezonu taternickiego „obserwatorzy” z ramienia ZG KW, korzystający z szerokiej uprawnień, zaś rzucające się w oczy występki mają być karane w sposób przykładowy i szybki.

Dotychczasowy rozwój akcji zapobiegawczej jest pośrednim potwierdzeniem stanowiska, jakie zajęło „Echo Krakowa” w sprawie wypadków górskich — od razu po pierwszej tragedii w se-

zonie zimowym w dniu 28 grudnia ub. r. na stokach Żabiego Szczytu Wyznigo — w trzech artykułach (22 stycznia br., 29 stycznia i 29 kwietnia br.). W jednym z nich pisaliśmy pod adresem Klubu Wysokogórskiego: „Trzeba zatem zrewidować dotychczasowe poglądy, wzmocnić kontrolę, ustawić właściwie odpowiedzialność i nie przechodzić do porządku nad przejawami lekomyślności czy niesubordynacji taterników”. „Należałoby poruszyć jeszcze kwestię dyscypliny, atmosfery klubowej, wygodnictwa w schroniskach, regulaminów kursów i obozów, kadry instruktorskiej, sankcji karnych itd.” — Jak widzimy, przygotowane tezy Klubu Wysokogórskiego, które pokrótce wyżej przedstawiliśmy, pokrywają się w całości z naszym stanowiskiem.

W tych też artykułach „Echo Krakowa” wyznaczyło akcji mającej na celu zmniejszenie ilości wypadków górskich o wiele szerszy zasięg. Środkami zaradczymi bowiem musi się — zdaniem naszym — objąć nie tylko członków Klubu Wysokogórskiego, lecz także wszystkich innych cho-

To warto wiedzieć

Najpierw komisja rozjemcza potem sąd

Do sądów napływa wiele spraw z powództwa pracodawcy lub odwrotnie — poszkodowanych pracowników.

Roszczenia pracodawcy dotyczą zazwyczaj niewywiązania się przez pracownika z obowiązków, wynikających z zawartej umowy o pracę, żądania wyrównania strat, wyników w czasie pracy (np. zwrotu pieniędzy za spowodowanie manka) itp.

Natomiast pracownicy skarżą instytucję o przywrócenie pracy i wyrównanie im roszczeń za poniesione wskutek zwolnienia straty.

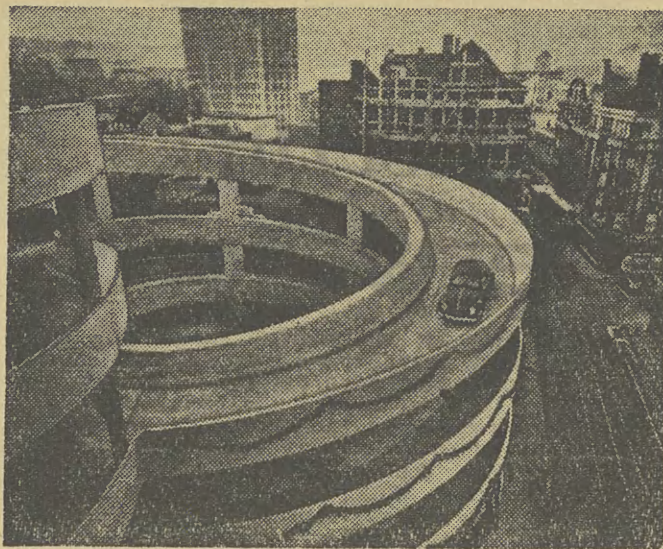
Statystyka wykazuje, że częściej na drogę sądową występują poszkodowani pracownicy, niż instytucje, które narażone zostały na straty przez niesumienne pracowników.

1 maja 1954 r. wszedł w życie dekret, powołujący do życia zakładowe komisje rozjemcze. Komisje te przejęły zadania sądów powszechnych w zakresie sporów pracownika z pracodawcą. Sąd rozpoznaje natomiast sprawę w wypadku, gdy komisja rozjemcza nie osiągnie jednomyślności, lub jeżeli strona w dalszym ciągu uważa się za pokrzywdzoną i swych praw dochodzi w drodze powództwa sądowego.

Na przykładach wielu spraw stwierdzono jednak, że często dyrektorzy lub kierownicy instytucji i urzędów — wbrew przepisom — zwalniali pracowników, a dopiero później przedkładają radom zakładowym wnioski o za-

twierdzenie dekretu zwalnającego.

Sąd Najwyższy wydał więc orzeczenie, że usunięcie pracownika ze skutkiem natychmiastowym może nastąpić jedynie w tym przypadku, gdy istnieje zgoda rady zakładowej, a dekret zwalnający pracownika podaje przyczyny usunięcia z pracy. Jeżeli natomiast pismo nie posiada uzasadnienia zwolnienia pracownika ze skutkiem natychmiastowym, to choćby dopuścił się on poważnych wykroczeń i niedociągnięć służbowych — zwolnienie musi być uważane za niebyle. Nie wolno również zwalniać z pracy kobiety w ciąży na cztery miesiące przed rozwiązaniem. (Sor)



Na dachu luksusowego domu towarowego w Wuppertalu (NRF) urządzono parking dla 360 samochodów! Dojazd po bardzo wygodnej spirali nie nasyca — jak widzimy — większych trudności. Zainteresowani spodziewają się wielkich obrotów bowiem każdy zakup dokonany w tej firmie upoważnia do bezpłatnego zaparkowania wozu. (db)

Lament nad dolą konserwatora

(Dokończenie ze str. 3)

części zabytkowe, ZBM-y części nowe, inne zjednoczenia sanitarki, jeszcze inne ułoży jezdnie, inne zasadzi drzewka itd.?

Jedynym rozsądnym wyjściem stałoby się utworzenie w Krakowie wielobranżowego przedsiębiorstwa budowlanego podległego bezpośrednio Radzie Narodowej. Przecież w trakcie odbudowy Starego Miasta będzie też wiele prac z zakresu nowego budownictwa. Po prostu nieraz w jednym pokoju sufit będzie wart rekonstrukcji, a podłoga nie. Dodajmy do tego projektu, że w Krakowie jest dużo bezrobotnych i dobrze znających konserwację plastyków, któ-

rych nie można zatrudniać bo ZPAP nadaremnie stara się o tego rodzaju uprawnienia, a w miejskim przedsiębiorstwie byłoby chyba możliwe wyzyskanie ich zdolności. Konieczne wydaje się również powołanie komisarzy do spraw przebudowy Starego Miasta, czyli takiego pana, któryby decydował gdzie ma być jaki sklep, i rozstrzygałby temu podobne zagadnienia. Istnieje wprawdzie wieloosobowa komisja, ale składa się ona z grona ludzi ciężko zajętych i wykradzione innym zajęciom godziny nie wystarczą w momencie, kiedy pełną parą ruszy odbudowa.

BOŻENA ZAGÓRSKA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. B. Kraków (2337), (2319). Zarówno w sprawie „przepisania przydziału” jak i ewent. zamiany mieszkania musiałby Pan zwrócić się z wnioskiem do Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN. Byłoby jednak wskazane porozumieć się przedtem z naszym radcą prawnym, który przyjmuje w soboty od 13 do 15.

Bogumił Janowicz, Brzeszcze, pow. Oświęcim (2213/I). Jak nas poinformował prezes Okręgowego Sądu Ubezpieczeń w Krakowie, sprawa Pana zostanie rozpatrzona przez sąd już w grudniu br.

Wincenty Molenda, Skawina (2310). Na numery 0330048 i 0330049 pady wygrane, które Pan podaje może w każdym Oddziale PKO wzgl. Oddziale NBP.

Czytelnik występujący w imieniu klasy XI, Kraków (2323).

Dla wysuwania tego rodzaju zarzutów, jakie zostały zawarte w liście, uważamy formę anonimową za co najmniej niewłaściwą. Janina Bałuszyńska, Nowa Huta (2328).

Potrzebne informacje uzyskał Pan w Inspektoracie Szkolnym Prezydium DRN w Nowej Hucie. St. Maj, Szczurowa (2325). Sprawę radzimy skierować bezpośrednio na MO.

Klub Wysokogórski i GOPR na czele akcji

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dzających po Tatrach, a więc zarówno taterników „dzikich”, jak i turystów, wycieczkowiczów i wczasowiczów. W związku z tym podaliśmy jeszcze w styczniu br. (w artykule z dnia 22 stycznia) projekt powołania komisji złożonej z przedstawicieli: Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Klubu Wysokogórskiego i Komisji Turystyki Górskiej. Komisja ta zajęłaby się wyłącznie wypadkami górskimi, a głównie badaniem dolegliwie ich przyczyn i opracowaniem środków zaradczych.

Po tej samej linii — jak stwierdziliśmy w czasie wywiadu z kierownictwem Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem — idą zamierzenia tej instytucji w walce z wypadkami w górach. Zarząd GOPR zgłosił we wniosku do Zarządu Gł. PTTK gotowość podjęcia inicjatywy zorganizowania specjalnej komisji profilaktycznej, która ujęłaby całokształt zagadnienia i której podlegałyby wszystkie formy turystyki górskiej. Do tej komisji, wedle planu GOPR-u, weszliby przedstawiciele nie tylko Klubu Wysokogórskiego, Komisji Turystyki Górskiej i GOPR-u, a więc organizacji przez nas wymienianych, lecz także z Komisji Turystyki Narciarskiej, Polskiego Związku Narciarskiego, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Dyrekcji Górskich Parków Narodowych. Należy przy tym podkreślić, że GOPR rozszerza w swym planie zasięg prac Komisji także na narciarstwo.

W walce z lekkomyślnością turystów członkowie GOPR-u wychodzą dotychczas prawie zawsze pokonani. Bezsilna jest także MO w Zakopanem, której komendant interelował się w tej sprawie. Na

podane przez nas przykłady o mandatach na kąpiących się w Wiśle w miejscach niedozwolonych, o grzywnach na kajakowców nie umiejących pływać, o karach na motocyklistów nie posiadających prawa jazdy, a z drugiej strony o bezkarności jakiegoś lekko ducha z tupetem, który mimo ostrzeżeń naraża swoje życie jak i ratowników spieszących z pomocą — usłyszeliśmy zeznawaną odpowiedź z równocześnie rozłożeniem rąk: — „nie ma ustawy”.

Bezsilna jest wreszcie tak samo Prokuratura w Zakopanem, zajmująca się z urzędu tylko wypadkami śmiertelnymi w górach na podstawie zgłoszenia przekazanego przez MO. Inne przypadki, noszące znamię naruszenia np. artykułu 215 lub 242 kk. mogłyby być przedmiotem dochodzeń, gdyby przekroczenie było sprecyzowane orzeczeniem rzeczoznawców.

W ten sposób przedstawia się sprawa rozpoczętej walki o bezpieczeństwo w górach, akcji, której wyniki muszą być uwięzione powodzeniem. Nie chodzi o skrajne zakazy, lecz o uporządkowanie zagadnienia i ujęcie w pewne karby ruchu turystycznego. Urzekające piękno gór zawsze będzie magnesem nieodparcie przyciągającym ludzi, młodych i starych. I ludzie będą tam zawsze wędrować w poszukiwaniu wrażeń i niezapomnianych przeżyć. I będą też zdarzały się wypadki, cięższe i śmiertelne. Nie ulegajmy złudzeniu, że uda się ich w ogóle uniknąć, że nie będą wcale grozić turystom. Lecz ilość nieszczęśliwych wypadków bezwarunkowo musi spaść do minimum. W dążeniu do tego celu każdy rozsądny pomysł i każda rzeczowa inicjatywa powinny być wykorzystane.

M. BABIŃSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIEGOWEGO na stanowisko rewidenta zakładowego i INŻ. MECHANIKA na stanowisko inżyniera szkoleniowego — zatrudni natychmiast Fabryka Supertomasyny „Bonarka”. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki, Kraków, ul. Puskarska 9. K-8745

Wysoko kwalifikowanych SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH — zatrudni natychmiast P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w akordzie i w akordzie zryczałtowanym. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa” — Kraków, ul. Lubiec 25, pokój nr 202.

Praca

POSZUKUJE pomocy domowej. Nowa Huta, A-11 blok 12 m. 3, tel. 421-74. 34894-g

FRYZJERA męskiego, na wypomóżkę, poszukuję. Kraków, Waryńskiego 23. GOSPODARZ dochożący, potrzebna do 2 osób. — Kraków, ul. Szopena 16 m. 10, godz. 18—20.

POMOC domowa dochożąca, młodsza, potrzebna. Kraków, ul. Smoleńsk 36 m. 4, godz. 7—11.

POSZUKUJE pracy domowej — jako manicurzystka. Oferty 21534 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

LEKCJE pisanie na maszynie. Kraków, Mikołajska 24. 21601-g

GOTOWANIA I PIECZENIA

kursy I i II stopnia — otwiera w grudniu Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. — Wpisy: Kraków, Loretańska 16, telefon 500-67, godz. 10—18. K-8756

KURSY

samochodowo-motocyklowe i motocyklowe — dla amatorów — prowadzi Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego ZDR Kraków, ul. Dietla 34, tel. 210-76.

Zapisy codziennie w godz. 8—18, soboty do 13.

Matrymonialne

300 — MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz — przysyłając 10 złotych znaczkami. „SYRENKA” Warszawa ul. Elekoralna 11. K-7298

Sprzedaz

SIATKĘ ogrodzeniową — bramy, furtki i słupki oraz inne materiały budowlane, poleca Skład Materiałów Budowlanych — Skawina, Mickiewicza 6. 21515-g

WAPNO palone, gwarantowane, dostarczamy samochodami. Zamówienia: Kraków, Floriańska 39 m. 5. 21587-g

FUTRO karakułowe, małe, płaszcz — sprzedam okazynie. Kraków, ul. Odrowąża 40 m. 5. 21541-g

SZAFĘ trójdzielną, jasną, sprzedam. Kraków, 18 Stycznia 11 m. 19, oficyna. 21523-g

KOŁDRY, bekici, niemowlęce, materace, otomany, fotele, stery — wykonuje Pracownia. — Kraków, Floriańska 26. 21556-g

FORTEPIAN koncertowy, markowy, odpowiedni dla szkoły i na estradę — sprzedam. — Kraków, Waryńskiego 7 m. 16. 21576-g

ZAKŁAD fryzjerski w Kryniczy — sprzedam z powodu choroby. Oferty Krynica, skrytka pocztowa 198. 21600-g

WAPNO w najwyższym gatunku, po cenach znizowanych, dostarcza samochodami i wagonowo — Wapiennik, Kraków, Piłarska 5 m. 8. 21570-g

MASZYNA leworamienna „Singer” do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Grodzka 63, sklep z walizkami. 21580-g

GARAŻOWE drzwi drewniane, nowe, sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 558-10. 21478-g

Lokale

DWIE pojedyncze, środkowe, zamienię na komfortowy pokój, kuchnię. Oferty 21543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE-centrum! — Piękne mieszkanie, komfort, zamienię na podobne, Kraków. Oferty 21536 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃM mieszkanie — 4 pokoje z kuchnią, komfort (gaz, łazienka) w domu jednorodzinnym, wyłączonym spod kwatunku, w Jeleniej Górze — na dwa względnie 1 pokój z kuchnią, w Krakowie lub Nowej Hucie. Do dyspozycji jest ogród 822 m², drzewa owocowe, pomieszczenia gospodarcze. Oferty 21532 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃM 2-pokojowe, komfortowe mieszkanie, parter, w nowym budownictwie, na równorzędne 3-pokojowe, od stycznia. Oferty 21533 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, — poszukuje mieszkania, przy rodzinie. Oferty 21521 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁADNE dozorostwo, — 2 pokoje (w przedpokoju kuchnia gaz). c. o. — zamienię na mieszkanie prywatne, Kraków, Krakowska 21, oficyna. 21518-g

BEZDIETNE małżeństwo — poszukuje pokoju, na okres roku, Czecha na mieszkanie spółdzielcze. Oferty 21524 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje pokoju z kuchnią, garsoniery lub pokoju, w domu wolnym od kwatunku. — Czynsz zapłacić z góry. Oferty 21544 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie bezdielne małżeństwo. Czynsz płatny z góry. Nowa Huta C-1, bl. 6 m. 35. 34895-g

MŁODE małżeństwo — poszukuje niekierującego pokoju, najchętniej w Krakowie. Oferty 21591 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOBRE sytuowany student — poszukuje pokoju. Oferty 21590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju — na okres roku. Oferty 21609 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ domek wolny w Krakowie lub Nowej Hucie (może być do remontu lub niewykończony), cena 100.000 zł. Oferty 21553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEZDIETNE — małżeństwo, po wyższych studiach, poszukuje pokoju (mieszkanie spółdzielcze za rok). Czynsz do uzgodnienia. Oferty 21574 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Podziękowanie

OB. TADEUSZOWI PUTAŁA, kierowcy takśówki nr 50, za bezinteresowną i natychmiastową pomoc, udzieloną memu synowi Janowi Krukowi, potrąconemu przez motocyklistę w Zabierzowie, dnia 14. 8. 1960 r. i odwiezienie go na pogotowie ratunkowe — składamy podziękowanie. Stanisław Kruk z rodziną. Zabierzów, ul. Krakowska 147. 21590-g

Zguby

SZYMONKONRAD, — zam. Wąbrzych, ul. Niepodległości 173, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. 21599-g

ORONOWICZ Barbara — zam. Kraków, zgubiła indeks, wydany przez WSE Kraków. 21599-g

PORTMONETKĘ z zawartością, znaleziono w Rynku, 1 grudnia. Odebrać: Kraków, Szopena 13 m. 6. 21590-g

NOWAK Barbara, zam. Nowa Huta, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Odzieżową. 21606-g

FASTNACHT Wacław, — zam. Kraków, zgubił legitymację, wydaną przez Przedsiębiorstwo Geologiczne - Inżynierskie. 21549-g

CERUJE artystycznie i reperują uszkodzoną garderobę, szybko. Kraków, Grodzka 6 m. 2. 21567-g

POKAZ czasania fryzur damskich!

Dnia 11 bm. o godz. 16.30 w sali Kombinatu TKS „Wiśniarz-Korona” w Krakowie, ul. Pstrawskiego 9 — uczestnicy tegorocznych fryzjerskich mistrzostw świata w Paryżu

ANTONI PAKULA — Sp-nia „Współpraca” Warszawa, STANISŁAW SZEPAJOWSKI — Rzemiosło Indywidualne, Warszawa, BOGUMIŁ ALBANOWSKI — R. S. P. F. „Fala” — Kraków, JOZEF CHABERSKI — R. S. P. F. „Fala” — Kraków, wykonają fryzury damskie — wieczorowe i fantazyjne — jak demonstrowali na mistrzostwach.

Przedprzedaż biletów codziennie w Zakładzie Fryzjerskim „Renaissance”, Kraków, ul. Sławkowska 9, a w dniu pokazu w kasie Kombinatu.

KOLASA Maria, zam. Kraków, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. 21539-g

JANTOS Krystyna, zam. Kraków, zgubiła legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Inspektorat Oświaty, Chrzanów. 21604-g

RADWAŃSKI Tadeusz, — zam. Świątniki Dolne — pow. Bochnia, zgubił świadectwo szkolne, wydane przez Zawodową Szkołę Kolejową, Kraków - Prokocim. 21604-g

Różne

ZEGARMISTRZ naprawia tanio — solidnie zegarki, zegary, również elektryczne. Kraków, Boh. Stalingradu 31. 21567-g

CERUJE artystycznie i reperują uszkodzoną garderobę, szybko. Kraków, Grodzka 6 m. 2. 21567-g

Uwaga Plantatorzy Inu!

CENTRALA SUROWCOW WŁOKIENNICZYCH I SKORZANYCH WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ w KRAKOWIE, ul. WIELICKA 2

organizuje komisyjny skup włókna lnianego

w Ochotnicy Górnej w dniach od 13—15 grudnia 1960 r. a w Ochotnicy Dolnej od 16—20 grudnia 1960 r.

W czasie skupu odbędzie się konkurs dla plantatorów indywidualnych, odstawiających włókno lniane, a posiadających:

1. najwyższą wydajność z 1 ha,
2. największą ilość dostarczonego włókna w stosunku do zakontraktowanego arealu,
3. najlepszą jakość włókna,
4. najstaranniej przygotowane włókno do odstawy.

Komisja będzie punktowała dostawców za włókno, odpowiadające powyższym warunkom. — Dla dostawców, którzy uzyskają największą ilość punktów przewidziano nagrody:

- 1 I-sza nagroda 300 zł
- 3 II-gie nagrody po 200 zł
- 6 III-cich nagród po 100 zł

NADAL

500.000 złotych czeka na Ciebie

W „LAJKONIKU”

Skreśl trafnie 5 liczb!

8

Czwartek

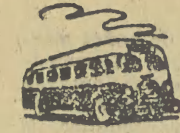
Maj

grudnia

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Niemila przygoda

Przykra przygoda zdarzyła się jednemu z pasażerów autobusu pospiesznego nr 117 (przedni 7). Mocniejsze zahamowanie



wozu spowodowało wyrzucenie się fotela, na którym siedział. Jak

zwykle w takich wypadkach bywa (posiadając wiele osobliwego poczucia humoru) pozostali pasażerowie tarzali się ze śmiechu, widząc jak nieszczesny usiłuje wydobyć się z pułapki, jak rozpaczliwie wywija w powietrzu nogami i głośno wzywa ratunku. Jedynie konduktorka utrzymała powagę, występując z pretekstami o zdemolowanie urządzenia. W wyniku wniosków poszukiwań nie udało się jednak odnaleźć ani jednej śruby, którymi ongiś siedzenie było przymocowane do podłogi.

Nauka z tego taka: niechże MPK sprawdzi fotela, gdyż tym razem skończyło się na śmiechu, innym — może być gorzej. (mk)

Trwa Festiwal Filmów Dokumentalnych

W trzecim dniu Festiwalu Filmów Dokumentalnych (czwartek, 8 bm.) zobaczymy w kinie „Sztuka” dalszych 7 krótkometrażówek. Film „Typy na dziś” pokaże nam „odwrotną stronę medalu” wyścigów konnych na Stulecie. A więc nie tor, lecz trybuny ze wspianą galerią typów ludzkich, opanowanych hazardem i emocją gry.

Platanina korytarzy, palestra, świadkowie no i oskarżenia, są tematem filmu pt.: „Korytarze sądu”. Niezwykle wstrząsający jest film „Wśród

„Dni Krakowa” i obsługa turystyczna w jednym ręku

Stowarzyszenie Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa” powstało w 1956 roku. Głównym jego zadaniem była coroczna organizacja „Dni Krakowa” na co Prezydium RN i Rady Ministrów przyznały dotację w wysokości 260 tys. zł. Suma ta miała wystarczyć na inaugurację Festiwalu, dekorację miasta, urządzenie różnych imprez itd. Celem wykonania tych zadań powstało stałe biuro Stowarzyszenia. Ten stan rzeczy miał swoje złe i dobre strony. Złe — bo utrzymanie biura kosztuje, dobre — bo można było pracę rozłożyć na cały rok, a nie ograniczać się do dorywczego działania jak robiły to efemeryczne Komitety „Dni Krakowa”. Tym niemniej oparcie podstaw działalności na planowanych wpływach z imprez zależyło od pogody takich jak np. „wianki” — dało w rezultacie deficyt. Na podstawie wykazu zobowiązań, sporządzonego na dzień 30. X. 1960, zadłużenie Stowarzyszenia za okres ostatnich dwóch lat sięga sumy około 470 tys. złotych.

Z czego w takim razie utrzymywało się biuro? Otóż w ciągu tych lat biuro zarabiała na siebie, organizując imprezy o charakterze rozrywkowym. Działalność tego typu musi się jednak zakończyć ponieważ zarządzenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przewiduje

powierzenie organizacji takich imprez tylko przedsiębiorstwom państwowym. Z kolei Prezydium RN biorąc pod uwagę głos uczestników ankiety prasowej na temat „Dni Krakowa” postanowiło zwiększyć dotację na ten cel, ale pod warunkiem całkowitej reorganizacji przedsiębiorstwa.

Dlatego też wczoraj zapadła uchwała o powołaniu do życia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Miejskie Przedsiębiorstwo Imprezowe” na zasadach rozrachunku gospodarczego z budżetem miasta. Projekt statutu zakłada wszechstronną działalność no-

wego przedsiębiorstwa. Do obowiązków jego będzie należała organizacja imprez estradowych z udziałem krajowych i zagranicznych artystów, urządzanie imprez okolicznościowych dla zakładów pracy i na zlecenia poszczególnych instytucji, prowadzenie stałej estrady satyrycznej, organizacja „Dni Krakowa”. Ponadto: organizacja obsługi turystycznej, niedzielnego wypoczynku dla krakowian, sprawy wydawnictw o Krakowie oraz produkcji i handlu tzw. pamiątkami.

Zamiast komentarza: życzymy szczęścia. (bz)

Ważne dla nieubezpieczonych

Wobec powstania ogromnych zaległości w opłatach za leczenie osób nieubezpieczonych w społecznych zakładach służby zdrowia, Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w instrukcji nr 36/60 określił wypadki, kiedy pomoc lekarska może być udzielana „na kredyt”. Większość porad, usług i zabiegów musi być obecnie opłacana z góry. Wyjątek od tej zasady stanowią przypadki nagłe, kiedy istnieje niebezpieczeństwo dla życia chorego. A więc lekarz Pogotowia Ratunkowego, zarówno wezwany do domu osoby chorej, jak i udzielający pierwszej pomocy w ambulatorium obowiązany jest przyjść z pomocą bez względu na fakt, czy pacjent może w tej chwili uiścić przewidzianą opłatę, czy też nie.

Odmienne jednak przedstawia się sprawa przewozu karetkami osób skierowanych do szpitala, czy też powraca-

Sesja RN m. Krakowa

Prawdopodobnie w dniu 14 grudnia br. odbędzie się XXII zwyczajna sesja Rady Narodowej m. Krakowa. Porządek obrad przewiduje sprawy o charakterze administracyjnym — porządkowym a więc wybór ławników Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych, podjęcie uchwały w sprawie zasad współdziałania Zarządów Budynków Mieszkalnych z komitetami blokowymi i zmiany w uchwale o obowiązującym młodzież zachowaniu w miejscach publicznych. (bz)

jących z leczenia do domu. Tutaj obowiązują już nowe przepisy i opłatę za transport należy wpłacać równocześnie z zamawianiem karetki.

Powyższe sprawy dotyczą oczywiście tylko osób nieubezpieczonych, nie mających prawa do korzystania z bezpłatnej opieki lekarskiej. (hs)



Za kilkanaście dni — Gwiazdka. Tradycyjnym zwyczajem na Rynek krakowski przygotowane są plac do sprzedaży choinek, otaczając go solidnymi barierami. W jednym jego rogu znajduje się budka z napisem „lody”. Czyżby zamierzano połączyć ze sobą dwie pory roku?

Fot. J. Lewicki

Notatnik krakowski

★ Dziś i jutro o godz. 19.15 na scenie Domu Zolnierza operetka „Kariera panny Mary”.

★ Dziś w roli tytułowej wystąpi C. Karpińska, w piątek — I. Borowicka. W sobotę grana będzie „Kraina uśmiechu” Lehara.

★ Klub MPiK przy ul. Jagiellońskiej 1 i Pol. Tow. Orientalistyczne w Krakowie urządzają dziś o godz. 19, wieczór twórczości ludowej Czarnej Afryki. Słowo wstępne prof. dr R. Stopy, recytacje — M. Stebnickiej i K. Witkiewicz.

★ Wojewódzka Stacja Krwiolodawstwa w Nowej Hucie zawiadamy dawców, że dziś i jutro pobierania krwi nie będzie ze względów technicznych.

★ Księgarnia DK „Zebra” przy ul. Stradom 23 organizuje spotkanie z Kornelem Filipowiczem. Autor będzie podpisywał swoje książki o 8 i 9 bm. od godz. 16 do 18.

★ „Polskie prawykonywanie „Triumfu Afrodyty” Carla Orffa — to tytuł koncertu scenicznego Triumfu Afrodyty 9 i 10 bm. „Triumf Afrodyty” jest trzecią częścią tryptyku, z których dwie (Carmina burana i Catulli carmina) wykonane były w Filharmonii w zeszłym sezonie. Interesujące dzieło skomponowane do tekstów łacińskich i greckich wzbudziło na pewno duże zainteresowanie. W koncercie udział wezmą: orkiestra i chór PFK pod dyr. J. Boka oraz soliści: Z. Stachurska, H. Grychlik (tenor Opery Śląskiej) i Wł. Malczewski (baryton Opery Poznańskiej).

★ „Poszukiwanie sensu życia”

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 18 „Fircyk w złotach” (przedst. szkolne); 19.15 „Pan Jowialski”. MO-DRZEJSKIEJ 19.15 „Śmierć komwojatera”. KAMERALNY 19.15 „Rommersholm”. ROMANTOSCI 15 „Czerwony Kapturek” (przedst. zamkn.); 19.15 „Krzysztof” (przedst. zamkn.). LUDOWY 17 „Dziejowa rola Pigwy”. RAPSOZYCZNY 18 „Dialogi miłości”. MUZYCZNY 19.15 „Kariera panny Mary”. TEATR 38 — 20.15 „Zejście aktora”.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Sztan z VII klasy” (pol.). SZTUKA 15.45, 17.15, 19, 20.30 „Festiwal polskich filmów dokument.”. WOLNOSC, ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. — WAR-SZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). ML. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Córka leśniczego” (aust.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Sierioża” (radz.). KRAKUS (Al. Krasiński 18) 15.45, 18, 20.15 „Szalona noc” (meks.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Towarzysze broni” (fr.). — MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Maleńka” (bulg.). WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Kurierka” (jugosl.-wł.). — MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Prog. dla dzieci; 16 „Expo 58”; 18 i 20 „Zezwarte szczęście” (pol.). DOM ZOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45 „Dziwaczyna z prowincji” (USA). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Record Anle” (USA). — MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30,

20 „Sztan zazdrości” (NRF). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 18, 18 „Proszę za mną” (fr.); 20 „Ar-senal” (radz.). ZWIAZKOWIEC (Grzegorzewska 17 i 19 „Proces w Norimberdze” (NRF). — TĘCZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Przysta-nek na peryferiach” (CSRS).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Niewysłany list” (radz.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Dramat w kosmosie” (radz.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Polowanie na lokomoty-wę” (USA). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Niebo bez miłości” (jug.). AKTUALNOSCI (Pl. Centralny) 15 Prog. dla dzieci; 16 „ZOO” i in.; 17 „Wieżniowie z Lamparciego Ja-ru” (radz.); 19 „Dwa pokolenia” (wł.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Rozkaz zabici” (ang.). KOLOROWE (Czyżyny) 19 „Biedni ale piękni” (wł.).

Telewizja

NA CZWARTEK:

Godz. 17.10 Prog. dla dzieci. — 17.55 Aktualności. 18.15 Magazyn film. „Klasy”. 18.45 Kron. Filmowa. 18.55 „Fabryka muzyki” report. 19.30 Dziennik. 20 Młodz. Klub Telew. 20.30 „Ucieczka przed cieniem” film prod. CSRS (od lat 18-tu).

NA PIĄTEK:

Godz. 18.10 Kron. kulturalna. — 18.25 „Czterech sprawiedliwych” — film. 18.55 Wszelchnia Telewizyjna: „Atom i częstotliwość”. 20 „Raty — dobrodziejstwo, czy...” 20.35 „Siódme nie flakruj” — wodewill w wyk. STS „Pstrąg”. 21.35 Wiadomości.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9—15). SUKIEN-NICE „Galeria malarstwa polsk. wiek XVIII i XIX” (12—18). — SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10—15). — CZARTORYSKICH, Piłarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (12—18). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10—15). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Przemysł artyst. od XI—XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Malarstwo współczesne”. „Krajobraz Polski” (10—15). SMOLENSK 9 „Bitwa pod Grunwaldem” (10—15). MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—20). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10—13). DOM PLASTYKOW, Łobzowska 3, Wystawa Kr. Bunsch-Gruchalskiej i Fr. Bunscha (10—18). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4 „Salon Jesienny 1960”. WAWEL „Wystawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956—1960” (9—14). RYNEK GŁ. 25 „Wystawa normalizacyjna” (10—18). — DRN, Rynek Podgórski „Wystawa plastyki”.

Dziury

CHIRURG., POŁOŻN. i GINE-KOL., INTERN.: Nowa Huta. NEU-ROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 17. GRUŻLICZY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicka 80.

POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. POD-GORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POŻARNA tel. 432-32.

Apieki

Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubisz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstraw-skiego 27, Nowa Huta: Plac Rewolu-cji Październikowej 6.

Radio

NA CZWARTEK:

Godz. 16.25 Nowe nagrania A. Harasiewicz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Aud. dla dzieci. 17.35 „Solisł krajowscy”. 17.55 „Wiera” opow. J. Stoberskiego. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Pog. pt. „Testament Krzywoustego”. 19.15 Piosenki hiszpańskie (Kr.). 19.25 „Zielona droga dla współcz. powieści” fel. 19.35 Koncert trzech miłośników muzyki poważnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Muz. tan. 22.10 „Romeo i Julia w clemności” fragm. pow. Otęszewska. 22.40 Uniwersytet Radiowy. 22.50 Aud. kameralna 23.10 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK:

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimna-zyjka. 7.15 „Błękitna sztafeta”. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.30 Muzyka. 9.30 Nowe „Problemy”. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich. 10.00 Organy kinowe i piosenka. 10.20 „Sprawa majora Piaśnika” — opow. T. Zajączkowskiego. 10.50 Rachma-ninow: Koncert fortep. g-moll. — 11.30 Muzyka tan. 12.05 Wiadomości. 12.30 Pieśni z Opawskiego. 12.45 Kurs angielskiego. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśni kompozytorów franc. 15.30 Dla dzieci pow.

Dziwna sprawa

W kilku placówkach służby zdrowia pojedyncze lokale są zajęte przez osoby prywatne. Wydział Zdrowia Prez. Rady Narod. walczy z niesłychaną wprost ciastnotą w swoich obiektach, na próżno od lat stara się o usunięcie tych prywatnych lokatorów. Niestety, Prezydium Dziel. Rad Narodowych, na których obszarze mieszczą się te lokale, nie dość energicznie popierają starania Wydziału Zdrowia.

Jaskrawym przykładem są tu: żłobek tygodniowy na Grzegorzach i przy ul. Powroźniczej oraz przychodnie przy al. Krasińskiego i w Bor-ku Fałęckim. Sprawa nie powinna nasuwać tylu trudności, gdyż dla wykwaterowania prywatnych lokatorów z tych obiektów służby zdrowia potrzeba zaledwie kilku pojedynczych mieszkań w różnych dzielnicach miasta.

Przedsiębiorstwo Państwowe Zakł. Tucz. Przemysłowego w Krakowie wykonało plan roczny już na dzień 31. X. w 100.53 proc. Ponadplanowa wartość produkcji do końca r. 1960 wyniesie ok. 5 mln złotych.

30 listopada wykonano plan za r. 1960 Zakłady Mięsne w Tarnowie. Ich ponadplanowa produkcja dała około 35 mln zł.

Krakowskie Zakłady Zie-larskie „Herbapol” meduży, że 30 listopada wykonano plan produkcji w 102.4 proc.

Studenci UJ współpracują z Prez. DRN Zwierzyniec

Studenci UJ są ostatnio coraz częściej gośćmi w Prezydium DRN Zwierzyniec. Ostatnio w Prezydium Rady dyskutowano np. nad projektem regulaminu dla Studenckiego Komitetu Blokowego. Będzie to pierwszy w Polsce Studencki Komitet Blokawy, który obejmie wszystkie domy akademickie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Referat Opieki Społecznej DRN Zwierzyniec poprzez współpracę ze Zrzeszeniem Studentów Polskich ma dobre rozeznanie spraw socjalno-bytowych młodzieży akademickiej. Wielu studentom Referat przyniósł już doraźne zapomogi. W tych dniach Referat otrzyma listę studentów nie posiadających rodzin i pozostających na okres świąteczny w domach akademickich. Apelujemy do mieszkańców Krakowa, by zapraszali młodzież akademicką na

Telegram!

Z początkiem października Ministerstwo Handlu Wewnętrznego poleciło krakowskiemu władzom handlowym uruchomić do końca marca 1961 r. systemem gospodarczym 75 sklepów preselekcyjnych branży przemysłowej.

W tych dniach Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wysłało do ministra Lesza telegram donoszący, że zalecenie zostało wykonane przed terminem: do 3 bm. 80 krakowskich sklepów przemysłowych, posiadających dotychczas tradycyjną formę sprzedaży — przekształcono w placówki preselekcyjne. (l)



Liga hokejowa na półmetku

Rozgrywki w obydwu grupach ekstraklasy hokejowej zbliżają się do półmetka. Drużynom pozostało do rozegrania jeszcze tylko kilka spotkań (nie licząc zaległego meczu Cracovia—KTH, który odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach grudnia). Wszystko wskazuje na to, że w układzie tabel nie zajdą już żadne zmiany i tak Legia jak i Górnik utrzymają wywalczone pozycje.

O ile jednak wojskowi mają w swej grupie zdecydowaną przewagę nad pozostałymi zespołami, o tyle Górnik czeka w drugiej rundzie kilka bardzo trudnych spotkań i należy się liczyć z ewentualnymi zmianami w ostatecznej, końcowej tabeli. Najgroźniejszym przeciwnikiem Katowiczan będzie oczywiście Podhale.

Powróćmy jednak do nadchodzącej serii spotkań...

Wszystkie krakowskie drużyny, a więc Podhale z Nowego Targu, Cracovię i KTH czekają wyjazdy do Katowic, Bydgoszczy i Łodzi. Drużyna braci Brynarskich pod wodzą trenera St. Csoricha wystąpi na „Torkacie” przeciwko Fortunie Wiry, która w ostatnim okresie stała się rewidacją rozgrywek. Oczywiście nie ujmiejsza to faktu, że zespół „podhalańskich szarotek” jest o klasę lepszy i do niego winno należeć „ostatnie słowo” w tym dwumeczu.

Trudniejsze zadanie czeka w sobotę i niedzielę Cracovię i KTH. Białoczerwoni wyjeżdżają do Bydgoszczy, gdzie tamtejsza Polonia stanowi groźnego przeciwnika, tym bardziej, że ostatnio „żłapała” całkiem przyzwoitą formę. Oczywiście krakowianie nie są jeszcze w pełnej formie (czego spodziewamy się po nich w drugiej rundzie mistrzostw) — niemniej winni zagrać z cechującą ich w ubiegłym sezonie ambicją i gdyby zaistniała możliwość, powinni wykorzystać szansę.

Hokeiści KTH po rewelacyjnym zwycięstwie nad Wióknarzem, mierzą się teraz z ŁKS i kto wie czy nie pokuszą się o kolejną niespodziankę, czego zresztą życzymy temu sympatycznemu zespołowi.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy grają: 9 bm. 09 Mysłowice — Naprzód, Start — Baildon, 10 bm. Naprzód — 09, Baildon — Start, Pomorzanie — Wióknarz, 11 bm. Górnik — Polonia Bytom, Pomorzanie — Wióknarz. Ponadto w grupie południowej odbędzie się w przyszłym tygodniu kilka zaległych spotkań.

Mamy nadzieję, że zmarł twienia z lodem i aurą trzech krakowskich zespołów należących do krótko do przeszłości. Oczywiście w najlepszej sytuacji jest Cracovia, której dojazd na trening zajmie kilkanaście minut czasu. Niemniej zespoły

Podhala i KTH będą mogły także korzystać (na razie, do chwili uruchomienia kompresorów w Nowym Targu a w następnej kolejności do czasu wybudowania sztucznego lodowiska w Krynicy) z gościnności „Olszy”, która na pewno zarezerwuje godziny treningu dla obu drużyn. Chwila oddania w Krakowie do użytku sztucznej tafli szybko się zbliża. Obecnie trwają już daleko zaawansowane prace przy betonowaniu płyty i zaistalowaniu odparowników.

(J. F.)

Zarząd sekcji hokejowej SKS Cracovia komunikuje, że zebranie drużyn młodszych sekcji hokejowej odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. w lokalu przy ul. Manifestu Lipcowego. Obecność wszystkich zawodników zespołu rezerwowego i drużyn juniorów obowiązkowa ze względu na ważność poruszanych spraw (przygotowania do rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej oraz rozdanie dyplomów za ubiegłoroczny sezon).

Dziwna „taktyka”...

W każdych zawodach sportowych, poszczególne zespoły czy zawodnicy starają się realizować polecenia trenera — wykonywać ułożony przez niego plan taktyczny. W koszykówce spotykamy się z różnymi systemami gry jak np. w defensywie — „obrony strefowej”, czy obrony „każdy swego”, a w ofensywie gry na „szybki atak”, czy „gry pozycyjnej” itp. Ale o systemie jaki zastosował gdański Wybrzeże w meczu z Wisłą słyszy się na szczęście niesłychanie rzadko.

Otóż trener gdańszczan — Lelonkiewicz polecił swym podopiecznym, aby... faulowali przeciwników. W myśl przepisów koszykówki za faul nie w momencie strzału zarządza się jeden rzut wolny, chyba że faul jest brutalny lub tzw. „taktyczny” (gdy drużyna faulująca chce kosztem jednego rzutu wolnego odebrać przeciwnikowi piłkę) wówczas sędziowie dyktują dwa rzuty wolne. To, że gdańszczan faulują rozmyślnie było jasne dla wszystkich z wyjątkiem arbitrów tego spotkania — mówi trener Wisły mgr M. Mochna. Nie mogliśmy przeprowadzić żadnej planowej akcji, gdyż przeciwnicy natychmiast nas faulowali. Wytrącono to moich chłopców z równowagi tym bardziej, że sędziowie absolutnie nie chcieli zauważyć tendencji faulowania i przyznawali nam tylko po jednym rzucie wolnym. Na szczęście — kończy mgr Mochna — różnica poziomów jest tak wyraźna, że nawet mimo tych przeciwności zdołaliśmy spotkanie wygrać.

Swoją drogą trudno powiedzieć, aby taki „system” gry miał coś wspólnego ze sportem.



Komisja Turystyki Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego planuje w bieżącym sezonie kilka interesujących imprez. Największą z nich to pochod narciarzy na Pole Grunwaldzkie, organizowany wspólnie z CRZZ i LPŻ w dniach 22 stycznia — 10 lutego przyszłego roku. Spodziewany jest udział około tysiąca osób, przede wszystkim młodzieży.

Pewną innowację stanowi przewidziany na 10—12 marca babilogórski bieg turystyczny, mający charakter sprawnościowy. Ponadto odbędzie się VI Tatrzański Rajd Narciarski oraz Rajd Bieszczadzki. Narciarze wezmą również udział w kilku innych imprezach turystycznych, organizowanych w skali ogólnopolskiej. O tych wszystkich sprawach poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej. Mówiono na niej również o innych problemach, przewijających się w pracy KTN. Sporo uwagi poświęcono na przykład zagadnieniom szkoleniowym i organizacyjnym w bieżącym roku szkolnym narciarskim. Pozwólą one na

WYELIMINOWANIE „DZIKIEGO” NAUCZANIA jakie dotychczas często było prowadzone przez osoby nie-

powołane lub nie posiadające odpowiedniego przygotowania. Pierwszą szkoła narciarska PTTK otwarta zostanie w Zakopanem, a następnie w Szczyrk, Wisła, Krynicę i w Karpaczu. Podstawowe szkolenie narciarskie stanie się dostępne dla wszystkich chętnych przebywających w zimie w wymienionych ośrodkach. Każdy będzie mógł skorzystać ze wskazówek doświadczonego instruktora.

Jeśli chodzi o

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW

to dotkliwie daje się odczuwać brak jakiegokolwiek jednolitego oficjalnego planu rozwoju turystyki. Sieć schronisk wprawdzie rośnie, lecz nie nadąża za stale wzrastającymi potrzebami. W wielu wypadkach dużo do życzenia pozostawia komunikacja, którą utrudnia fatalny stan dróg. Z tym częściowo wiąże się rozładowanie zagęszczenia, jakie obserwujemy w niektórych miejscowościach (np. w Zakopanem) podczas gdy inne, posiadające doskonałe warunki narciarskie, świecą pustkami.

Mimo wysiłków czynionych przez Komisję Turystyki Narciarskiej PTTK nie przewiduje się w bieżącym sezonie żadnych nowych wyciągów narciarskich i trzeba będzie zadowolić się dotychczas istniejącymi. Tym niemniej działacze wyrazili nadzieję, że Przedsiębiorstwo Wyciągów Turystycznych uda się prawdopodobnie dokonać niezbędnych poprawek przy wyciągu na Hali Kondratowej i oddać go jeszcze w bieżącym sezonie do użytku. Ponadto z wypowiedzi działaczy wynikało, że bardziej nam są potrzebne wyciągi typu przenośnego, o wiele ekonomiczniejsze i lepiej spełniające swe zadanie.

Na odcinku narciarskiej sytuacji przedstawia się nieco lepiej, gdyż w bieżącym sezonie KTN oddaje trzy nowe tego rodzaju obiekty, a to narciarski ze Stożka do Łabowej, ze Strzemy Akademickiej

W obliczu zimowego sezonu

Aktualne problemy Komisji Turystyki Narciarskiej PTTK

do Karpacza i z Kalatówek do Kuźnie.

Sporo rzeczowych uwag padło

POD ADRESEM
PRZEMYSŁU I HANDLU

zajmujących się produkcją i rozprowadzaniem sprzętu narciarskiego. Działacze KTN PTTK mieli dużo racji mówiąc, że handel nie spełnia właściwie swego zadania. Klient stawiający w narciarstwie pierwsze kroki a chcący kupić potrzebny dla siebie sprzęt zdany jest całkowicie na przypadek. Od nie mającego nic z narciarstwem wspólnego sprzedawcy nie może oczekiwać fachowej porady. Ponadto przechowywanie sprzętu w magazynach, jak również jego jakość pozostawiają dużo do życzenia. Należałoby zmusić producentów do produkowania sprzętu lepszej jakości a nie upychania bubli, zalegających magazynów. Zarówno przemysł jak i handel muszą liczyć się z potrzebami narciarzy.

Klasyfikacją panującą w handlu są wiązania. Powszechnie wiadomo, że ostatnią deską ratunku przy upadku narciarza są wiązania, bezpiecznikowe, chroniące go przed fatalnymi skutkami upadku. Tymczasem rynek zalany jest wiązaniami, ale jak na złość wcale niebezpiecznymi.

Przykładów tego rodzaju można przytoczyć wiele. Toteż KTN wystąpiła z inicjatywą powołania Komisji Oceny Sprzętu Narciarskiego, której działalność powinna w pewnym stopniu wpłynąć na poprawienie jakości produkowanego sprzętu.

Zwolenników narciarstwa zainteresują zapewne

WCZASY NARCIARSKIE

jakie wzorem lat ubiegłych zorganizowane zostaną w bieżącym sezonie. Wczasy będą różnego typu: stałe, wędrownie, osobne dla początkujących i dla doświadczonych narciarzy. W okresie ferii świątecznych tj. w dniach od 25 grudnia do 7 stycznia przewidziane są turnusy w Szklarskiej Porębie, na Szymbielni, w Zawoi, Łopusznej, na Hali Ornak i w Bukowinie Tatrzańskiej. Dalsze (Karpacz, Samotnia, Strzcha Akademicka, Wisła, Klimczok, Szczyrk, Zwardon, Turbacz, Chocholowska, Przehyba i in.) rozpoczną się 20 i 27 stycznia i trwać będą w 14-dniowo.

wych turnusach do końca marca. Wszystkie turnusy prowadzone będą przez najlepszych instruktorów narciarstwa. Przy okazji warto przypomnieć, iż wszelkie wycieczki narciarskie czy obozy organizowane przez szkoły lub zakłady pracy winny odbywać się pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów. KTN jest gotów bezinteresownie pośredniczyć w wyszukaniu tego rodzaju sił instruktorskich. Korzystanie z przypadkowych osób nie tylko nie przynosi pożądanych rezultatów, lecz może pociągnąć za sobą nieszczęśliwe wypadki.

Na konferencji podkreślono również, że Komisja Turystyki Narciarskiej wspólnie z Góskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym czuwa nad bezpieczeństwem narciarzy, prowadząc na szeroką skalę zakrojoną akcję profilaktyczną (ostrzegając narciarzy przed niebezpieczeństwem i przestrzegając przed lekkomyślnością i brawurą).

ANTONI ŚLUSARCZYK

Siatkarki walczą o Puchar PZPS

Jutro w hali Wisły rozpocznie się finałowy turniej siatkówki kobiet o Puchar PZPS. W zawodach nie weźmie udziału zapowiadany zespół wielokrotnych mistrzów Polski AZS AWF Warszawa. W turnieju grać będą drużyny wrocławskiej Odry, Startu Gdynia i krakowskiej Wisły.

W pierwszym dniu turnieju gra Wisła ze Startem Gdynia. Początek o godz. 17.

W TELEGRAFICZNYM SKROŚCIE

W meczu tenisa stołowego reprezentacja Belgradu pokonała Katowice 5:2.

W najbliższych dniach wyjeżdże do Norwegii trener pięściarski — Majchrzycki (z Poznania). Polak będzie się opiekował przez 6 tygodni najlepszymi pięściarzami Norwegii.

Mecz piłkarski o „Puchar Europy” pomiędzy Spartakiem Hradec Kralove i grecką drużyną Panathinaikos zakończył się zwycięstwem zespołu czeskosłowackiego 1:0. W ćwierćfinale Spartak spotka się z Barceloną.

Tematem najbliższego zebrania zarządu PZPN (10—11 bm.) będzie m. in. problem sędziów piłkarskich, a zwłaszcza sprawa podniesienia ich kwalifikacji.

Dziś rozpoczyna się mecz tenisowy o „Puchar Davisa” pomiędzy reprezentacją Włoch i Stanów Zjednoczonych. Według opinii wielu fachowców o wyniku tego pojedynku zdecydowanie gra podwójna, gdyż w grach pojedynczych obie drużyny mają wszelkie szanse zdobyć po dwa punkty. Zwycięzca meczu spotka się pod koniec grudnia z obrońcą „Pucharu Davisa” — reprezentacją Australii.

W finałowym meczu koszykówki drużyn kobiecych o mistrzostwo Ameryki Południowej, reprezentacja Chile pokonała Brazylię 51:46.

KOZKosz karze

Podczas meczu koszykówki (o mistrzostwo ligi ośrodkowej) pomiędzy zespołami Cracovii i Wisły 1b doszło do niesportowych ekscesów, w wyniku których zawodnik Wisły — Dąbrowski na polecenie sędziów musiał opuścić boisko. Sprawa ta znalazła swój epilog na ostatnim posiedzeniu zarządu KOZKosz. Na wniosek WGD ukarano Dąbrowskiego 6-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na pół roku.

— Australopithecus Africanus. Wykopał go przed dwoma tygodniami w Transvaalu, w pańskiej ojczyźnie, która daje światu od kilku dziesiątków lat najwspanialsze okazy kości przodków naszego gatunku.

— Czy ma pan zezwolenie na jej wywóz? — Oczywiście! — Pan w okularach raz jeszcze nieznacznie wzruszył ramionami. — Nie sądzi pan chyba, że trudno jest nielegalnym wywozem skarbow archeologicznych z pańskiego kraju? Wiozę tę czaszkę do Muzeum Brytyjskiego, gdzie zostanie poddana specjalnym badaniom.

Z wewnętrznej kieszeni marynarki wyjął portfel, otoczony grubą gumką, którą zdjął i wyciągnął z portfela kopertę, a z niej papier zaopatrzonej w dwie okragłe pieczęcie. Podał go celnikowi, który odczytał go uważnie, zasalutował i powiedział: — Dziękuję bardzo, panie profesorze. Przepraszam za naszą natarczywość, ale my tutaj nie jesteśmy ekspertami od czaszek, a jak pan sam widać, tego rodzaju postępowanie, które chroni rozmaite eksponaty od wywozu z kraju, chroni je na pewno także w jakimś stopniu dla nauki, prawda?

— Oczywiście! — Pan w okularach, nazwany profesorem, po raz pierwszy także uśmiechnął się lekko. — Gdyby pan wiedział, ile bezcennych wykopaliś zostało zmarnowanych przez tak zwanych zbieraczy-amatorów!

— Czy widział pan kiedyś większe paskudztwo, niż ten bezcenny skarb? — zapytał Knox półgłosem, pochylając się ku Alexowi i wskazując neseser. — Ale profesor najwidoczniej usłyszał, bo zanim Joe zdołał odpowiedzieć, przerwał układanie waty na czole czaszki i powiedział z godnością: — To „paskudztwo” jest wszystkim, co pozostało z pańskiego bezpośrodkowego przodka, żyjącego przed pół milionem lat.

Odszedł z uniesioną głową

JOE ALEX

„Niechaj odnajdą swoich wrogów”

Knox patrzył za nim przez chwilę z wyrazem, który trudno byłoby określić. Wydawał się on utwórzonej z mieszaniny gniewu, pogardy i szacunku.

— Coś podobnego! Mój bezpośredni przodek! Raczcie jego własny, podobny nawet. Pomyśleć, że ludzie tego rodzaju jeżdżą po świecie i wydają spokojnie pieniądze podatników, udając, że każdy wykopy z ziemi gnat, jest wart więcej, niż tona brylantów. Gdyby zamiast tego, chcieli sobie co niedziela poczytać Biblię, wiedzieliby skąd się wziął człowiek na ziemi i przestaliby udawać, że wiedzą, gdzie, kto i z kim żył pół miliona lat temu. Nie wiem, czy Adam i Ewa istnieli naprawdę, ale wiem, że jest to tak samo dobre wytłumaczenie początków ludzkości, jak każde inne. W każdym razie, Kościół powinien wtrącić się w działalność tych impertynentów, bo inaczej gotowi są...

Urwał, bo celnik stał przed nim już od pewnego czasu i przglądał mu się poważnie. Ale w oczach urzędnika Alex dostrzegł przychylny uśmiech.

— Dobry wieczór, mister Knox. Zaledwie pan wrócił i już znowu w świat?

— Znowu. — Knox kiwnął głową. Całe jego ożywienie zniknęło nagle. — Jak zawsze. Jedni żyją z tego, że muszą ciągle pakować swoje walizki, a inni z tego, że do nich zaglądają i przetrząsają ich wnętrza.

10

— Właśnie. — Celnik zrobił potakujący ruch głową. — Może pan będzie uprzejmy i otworzy swoją walizkę.

— Ech, oczywiście... Knox chrząknął z niesmakiem i sam odsunął zatrząski walizki. — Kiedy wreszcie, wyjeżdżając ze swojego własnego kraju, uczciwy człowiek przestanie być traktowany jak przestępca?

— Uczciwy człowiek nigdy nie jest u nas traktowany jak przestępca, o ile wiem... — odpowiedział celnik spokojnie, przglądając szczegółowo wnętrze walizki. — Poza tym, chciałbym panu przypomnieć, że przed dwoma laty...

— Och, wiem, wiem... Knox machnął ręką. — Przed dwoma laty znalazłono przy mnie kilka drobnych kamyczków, które nosiłem od lat i uważałem za talizman. Uznaliście to za próbę przemycu, bo za coś by innego? Nikomu z was nie przyszło nawet do głowy, że człowiek, który pracuje tak długo w tej branży, nie może po prostu rozstać się z paroma nie znaczącymi obiektami, nie wiele, zresztą, wartymi.

Uważne ręce celnika poruszały się szybko i sprawnie pośród bielizny i przyborów toaletowych leżących na dnie walizki.

— Och, wiemy, proszę pana. Toteż, o ile sobie przypominam, nie skonfiskowano ich panu nawet i zwrócono je panu po powrocie. Ale skoro pan o tym sam wspomina, musi pan zrozumieć, że tego rodzaju upodobania pana, zmusiły nas do... — Urwał i prostując się, rozłożył wymownie ręce. Potem dodał: — A co pan wiezie w tecze i tych paczuszkach?

— W tecze są listy i prospekty naszej firmy, a w pakietkach prezenty dla dzieci moich znajomych w Londynie. Najwyklesze mechaniczne zwierzątka, żyrafa i nosorożec.

Celnik skinął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)